

CZY NAPRAWDĘ MARIONETKA? WOKÓŁ WŁADZY POLITYCZNEJ JAPOŃSKICH CESARZY, 1868–1945

Jakub Polit

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ABSTRACT

WAS THE EMPEROR REALLY A PUPPET? ABOUT THE POLITICAL POWER OF JAPANESE EMPERORS, 1868–1945

In historiography, there is an ongoing discussion about the actual range of power of three emperors of the Empire of Japan: Meiji, Taishō and Shōwa (known as Hirohito). The 1889–1945 Constitution formally granted them huge prerogatives. While some historians regard that as fiction, others are ready to treat the three monarchs – and especially Emperor Shōwa – as true dictators. The fragmentary sources suggest that Emperor Meiji had a genuine share in ruling. He served as an arbitrator between the government, the army and the *genrō* – an unofficial council of “honorable statesmen,” who had the last word. It was possible thanks to the huge personal respect he enjoyed. As a result of his son Emperor Taishō’s illness and dying out of the *genrō*, the military prerogatives were taken over by the general staffs of the army and navy, formally dependent solely on the ruler. They were counterbalanced by the last living *genrō*, Prince Saionji, who died in 1940.

Key words: Japan, political system, Japanese Meiji Constitution, Japanese Emperors, Army and Navy

Słowa kluczowe: Japonia, ustrój polityczny, japońska konstytucja Meiji, cesarze japońscy, armia i flota

Wśród morza literatury poświęconej krótkim i tragicznym dziejom Japonii jako nowoczesnego, wielkiego mocarstwa (1868–1945, choć etap mocarstwowy obejmuje tylko półwiecze 1895–1945) zaskakująco skromne miejsce zajmuje kwestia roli monarchy w systemie ustanowionym po siłowym „otwarciu” Kraju Kwitnącej Wiśni przez Amerykanów i Europejczyków. Problem ten jest jednak podskórnie obecny właściwie w każdej pracy na ten temat. Opinie badaczy różnią się wszakże (o czym niżej) diametralnie. Oscylują od przekonania o marionetkowym charakterze władzy japońskiego *tennō* po przeświadczenie, że był on onnipotentnym dyktatorem, o władzy nie mniejszej niż Hitler w Niemczech czy Mussolini we Włoszech.

Sprawa genezy japońskiej monarchii, aczkolwiek fascynująca, wychodzi poza ramy tego artykułu. Dość rzec, iż zdaniem większości badaczy pierwotną funkcją *tennō* była religijno-rytualna rola kapłana (czy wręcz szamana) inicjującego na ryżowisku prace polowe, co miało zapewniać pomyślne zbiory¹. Rola ta, ugruntowana w narodowej religii *shintō*, nigdy nie zanikła, choć – począwszy od VII stulecia – przynoszone z potężnych Chin tradycje wzmacniały polityczną rolę władców. Od schyłku okresu Heian (794–1185) realna władza znalazła się wszakże w rękach regentów z rodu Fujiwara, następnie zaś zagarnęli ją niemal bez reszty sławni szogunowie (*shōgun*), od roku 1600 pochodzący z rodziny Tokugawa. Rezydujący w Kioto cesarz musiał się zadowolić funkcjami religijnymi, patronowaniem wyrafinowanej dworskiej sztuce, a także – co było jego funkcją bodaj najważniejszą – legitymizowaniem władzy poszczególnych szogunów. Paradoksalnie owa polityczna impotencja, złączona z wyniesieniem tronu na wyżyny świętości, stanowiła jednocześnie najlepszą tarczę chroniącą dom cesarski przed próbami jego obalenia, skoro każdy posiadacz realnej władzy musiał się wylegitymować nominacją otoczonego boskim nimbem *tennō*. Także elita reformatorów, wprowadzająca w drugiej połowie XIX wieku forsowne przemiany na wzór zachodni, osłaniała swój przewrót autorytetem tronu. Faktyczna rewolucja została więc określona mianem restauracji władzy cesarskiej i tak właśnie – jako restauracja Meiji (*Meiji ishin*, od imienia panującego wówczas cesarza) – funkcjonuje w historiografii.

Chociaż twórcy dziewiętnastowiecznej rewolucji starali się potwierdzić, a nawet wzmocnić nadludzki nimb otaczający osobę panującego², w istocie – jak podkreśla japoński historyk Fujitani Takashi – stworzyli zupełnie nowy system, w którym osoba monarchy miała bardzo niewiele wspólnego z jego japońską tradycyjną rolą³. Osoba cesarza i jego prerogatywy stanowiły bowiem, przynajmniej z pozoru, esencję sławnej konstytucji Meiji (*Meiji kenpō*; Konstytucja Wielkiego Cesarstwa Japonii, *Dainihon teikoku kenpō*) będącej zwieńczeniem procesu forsownych reform i ogłoszonej w imieniu władcy 11 lutego 1889 roku. W ramach owej ustawy zasadniczej japońskie instytucje państwowe miały funkcjonować przez niemal półwiecze (aczkolwiek od lat 30. była ona *de facto* ignorowana).

Należy stwierdzić, że jej sformułowania były nader ogólnikowe, jeśli nie niejasne. Monarcha był święty, nietykalny i posiadał atrybuty suwerenności (art. 3 i 4). Był naczelnym wodzem armii i floty (art. 11) i określał organizację oraz liczbę wojska w czasie pokoju (art. 12). Wreszcie wypowiadał wojnę, zawierał pokój oraz zatwierdzał traktaty – w swoim imieniu, nie w imieniu narodu (art. 13). O rządzie jako takim

¹ Spór o genezę władzy cesarskiej w Japonii wypełnia większą część pierwszego woluminu czterotomowej pracy *Critical Readings on the Emperors of Japan*, ed. B.-A. Shillony, Leiden 2012 (tamże ważne artykuły Emiko Ohnuki-Tierney, Masao Yamaguchiego, Josepha M. Kitagawy).

² Nie będziemy tu poruszać znanej i zawitej kwestii, czy i w jakim sensie Japończycy uważali swych władców za bogów. Wystarczy rzec, iż sprawa ta jest znacznie bardziej skomplikowana, niż się to na ogół sądzi, także z racji nieprzystawalności pojęć z kręgu kultury zachodniej i dalekowschodniej. Zob. B.-A. Shillony, *Were Emperors Gods?* [w:] idem, *The Enigma of the Emperors. Sacred Subservience in Japanese History*, Global Oriental 2005, s. 15–38.

³ T. Fujitani, *Splendid Monarchy. Power and Pageantry in Modern Japan*, Berkeley 1989, passim, zwł. s. 155–194 i 271–276.

tekst konstytucji nie wspominał w ogóle (nie wyjaśniając też kryteriów wyboru oraz kompetencji premiera), dwuizbowemu zaś parlamentowi przyznawał niezmiernie nisko uprawnienia. Najważniejszym z nich było sprawowanie kontroli finansowej (art. 64–65 i 72). Parlament i rząd działały niezależnie od siebie, przy czym ten ostatni był mianowany przez cesarza. Kwestią niezmiernie istotną i potencjalnie złowrogą okazała się natomiast szczególna pozycja naczelnego dowództwa armii i floty. Nie podlegając ani parlamentowi, ani rządowi, a jedynie i wprost panującemu, mogło ono w każdej chwili spowodować upadek gabinetu, nakazując ustąpić ministrowi armii i marynarki, którymi zawsze (przynajmniej od maja 1900 r.) byli wojskowi w służbie czynnej⁴.

Pewne sformułowania konstytucji sugerowały, że wprowadza ona mimo wszystko zasadę monarchii ograniczonej. Artykuł 5 powiadał, iż „cesarz sprawuje władzę ustawodawczą za zgodą Parlamentu Cesarstwa”. Omawiając dekrety z mocą ustawy, które władca mógł wydawać, gdy nie obradował parlament, art. 8 dodawał, że „dekrety te muszą być przedstawione Parlamentowi Cesarstwa na następnej sesji, a w sytuacji, gdy nie zostaną przez Parlament zatwierdzone, Rząd musi ogłosić publicznie, że tracą swą ważność”. Artykuł 9, oznajmujący, że cesarz wydaje rozporządzenia niezbędne „dla wykonania ustaw, dla utrzymania spokoju i porządku publicznego oraz dla szczęścia poddanych”, zastrzegał, iż „rozporządzenia te nie mogą zmieniać ustaw”. Wreszcie art. 55 stanowił, że „wszystkie ustawy, dekrety, a także edykty i reskrypty cesarskie dotyczące spraw państwa wymagają kontrasygnaty [odpowiedniego] ministra”.

Owa ministerialna kontrasygnata dotyczyła wszakże tylko administracyjnych prerogatyw cesarza, określanych po japońsku jako *kokumuken*. Jego uprawnienia jako naczelnego dowódcy (*tōsuiken*) były – powtórzmy – całkowicie wolne od ingerencji członków gabinetu, nie mówiąc już o parlamencie. Na decyzje cesarza w tej materii mogli mieć wpływ, choć konstytucja wprost tego nie określała, jedynie szefowie sztabów armii oraz marynarki, posiadający tak zwany dostęp bezpośredni (*iaku jōsōken*) do panującego. Uzyskawszy dla swych postulatów cesarską sankcję, szefowie sztabów mogli powiadomić o niej gabinet przez ministrów wojny i marynarki, będących – jako oficerowie w służbie czynnej – ich podwładnymi⁵.

Z konstytucji wynikało więc, że cesarz miał prawo do prowadzenia polityki przy pomocy swoich doradców. Część z nich zasiadała w Tajnej Radzie (jap. *Sūmitsuin*), zupełnie niezależnej od parlamentu instytucji stworzonej w 1888 roku przez Itō (który został jej pierwszym przewodniczącym), mającej – jak oznajmiała konstytucja

⁴ Zob. G.M. Beckmann, *The Making of the Meiji Constitution. The Oligarchs and the Constitutional Development of Japan, 1868–1991*, Lawrence 1957 (tekst konstytucji: s. 151–156); G. Akita, *The Foundations of Constitutional Government in Modern Japan*, Cambridge, MA 1967; idem, *The Meiji Constitution in Practice. The First Diet*, „Journal of Asian Studies” [dalej: JAS], November 1962, vol. XXII, no. 1, s. 31–46; przekład konstytucji na język polski zawiera praca: E. Rutkowska-Pałasz, *Cesarz Meiji. Wizerunek władcy w modernizowanej Japonii*, Warszawa 2012, s. 459–464. Fragmenty jej tekstu cytowane w niniejszym artykule podawane będą za tym (dokonanym z oryginału) przekładem. Piszący te słowa nie zna języka japońskiego.

⁵ T. Masuda, *The Emperor's Right of Supreme Command as Exercised up to 1930. A Study Based Especially on Takarabe and Kuratomi Diaries*, „Acta Asiatica” 1990, no. 56, s. 78.

– „na życzenie cesarza rozważać ważne sprawy państwowe” (art. 56)⁶. W kwestii dowodzenia armią monarcha działał zaś przez doradców wojskowych, całkowicie odrębnych i niezależnych od cywilnych. Rodziło to niebezpieczeństwo potencjalnych tarć. Łatwo było przewidzieć, że sukcesy sił zbrojnych będą powodować coraz większe ciężenie ich przywództwa w kwestiach zarezerwowanych teoretycznie dla ministerstwa spraw zagranicznych (*Gaimushō*) lub wręcz rządu w ogóle. Obserwujący Japonię cudzoziemcy wręcz odnosili wrażenie, że posiada ona dwa rządy, cywilny i wojskowy, każdy usankcjonowany przez konstytucję⁷. Paraliżującemu państwo konfliktowi między nimi miał zapobiegać właśnie *tennō* jako zwierzchnik koordynujący ich działanie.

Opierając się tylko na powyższych informacjach, nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie, jaki był właściwie zakres władzy japońskiego cesarza. Biorąc konstytucję dosłownie, można uznać, że prerogatywy te były tak olbrzymie, iż parlamentaryzm stanowił parawan i iluzję, tym bardziej że w 1890 roku uprawnienia wyborcze posiadało w Japonii tylko 1% dorosłych mężczyzn – pół miliona na czterdziestomilionową populację. (Na ówczesnych Wyspach Brytyjskich, mniej ludnych, bo trzydziestomilionowych, elektorat ten wynosił 5 mln). Większość badaczy utrzymuje jednak, że cesarskie uprawnienia były niemal wyłącznie teoretyczne, gdyż *tennō* z nich w praktyce nie korzystał. Niektórzy z nich upierają się wręcz, że mocno ugruntowana opinia o wyjątkowej pozycji panującego w konstytucji Meiji jest mitem, ponieważ w innych ówczesnych ustawach zasadniczych (przede wszystkim w konstytucji pruskiej, do której japońska nawiązywała, mówiąc o głowie państwa) monarsze przyznawano wcale nie mniejszy zakres władzy⁸.

Określenie faktycznej pozycji cesarza w konstytucji Meiji jest niemal tożsame z wyjaśnieniem, czym była owa ustawa w ogóle. Jej krytycy określają obdarzoną nią Japonię mianem „autorytarnego państwa, choć [...] z konstytucyjną fasadą”, i utrzymują, że ówczesny parlamentaryzm był fikcją (także dlatego, iż prawa wyborcze miało ledwie 1% mieszkańców)⁹. Istnieje nawet twierdzenie, że „w praktyce stworzyła ona monarchię absolutną skoncentrowaną wokół cesarza z wszelką władzą wynikającą z jego osoby”¹⁰. Jest to jednak opinia niesprawiedliwa, opierająca się – może nieświadomie – na pamięci o półtotalitarnym państwie okresu II wojny światowej, w którym uchwalona w 1889 roku konstytucja w istocie nie obowiązywała. Zgodzić się raczej należy z bardziej wyważonym sądem, mianowicie: Itō Hirobumi i jego koledzy stworzyli „model ustroju, który mógł ewoluować zarówno w stronę demokracji, jak i autorytaryzmu. Z pewnością nie była to konstytucja demokratyczna, niemniej jednak błędne

⁶ R. Colegrove, *The Japanese Privy Council*, „American Political Science Review”, November 1931, no. 25, s. 589–614.

⁷ I. Nish, *Japanese Foreign Policy, 1869–1942. Kasumigaseki to Miyakezaka*, London 1977, s. 7.

⁸ E. Rutkowska-Pałasz, „Wyjątkowa” pozycja monarchy Japonii nakreślona przez konstytucję Meiji – studium porównawcze, „Japonica” 1994, nr 2, s. 29–38.

⁹ Np. B. Martin, *Japan and Germany in the Modern World*, Oxford 2006, s. 33.

¹⁰ N. Berlin, *Constitutional Conflict with the Japanese Imperial Role. Accession, Yasukuni Shrine, and Obligatory Reformation*, „University of Pennsylvania Journal of Constitutional Law” 1998, vol. I, no. 2, s. 386.

byłoby stwierdzenie, że nie było możliwe postępowe lub demokratyczne interpretowanie jej ustaw¹¹. Choć zawierała wiele sformułowań mało precyzyjnych, to w okresie jej obowiązywania – w latach 20. XX wieku – wprowadzono głosowanie powszechne dla mężczyzn, gabinety partyjne i wolność prasy. Jej przyjęcie jako pierwszej konstytucji w Azji¹² ogromnie podniosło w świecie zachodnim prestiż Japonii.

Czy konstytucyjne prerogatywy cesarza stanowiły zatem parawan dla rządów oligarchii Meiji, której władca był jedynie marionetką, swoistym „kapeluszem Geislera”? Wielu badaczy – zwłaszcza tych, którzy nie prowadzili własnych badań i wybiórczo korzystali z owoców cudzych badań – chętnie udziela odpowiedzi twierdzącej. Pewność w tej materii ułatwia trudny do pojęcia fakt, że Meiji bardzo długo posiadał jedynie brązownicze życiorysy „oficjalne”¹³, a żadnej naukowej biografii. Gdy ta ostatnia wreszcie się pojawiła, jej autor Donald Keene dołożył wielu starań, by ograniczyć się do informowania, unikając wszelkich konkluzji¹⁴. Jego śladem poszła Ewa Pałasz-Rutkowska, autorka polskiej (skądinąd wielce wartościowej i opartej na źródłach) monografii rządów cesarza¹⁵. Jej niezmiernie powściągliwe sformułowania sugerują wszelako dość przejrzyście, że *tennō* był tylko aktorem, odgrywającym (co prawda bezbłędnie) napisaną mu przez innych rolę. Nie rządził, bo jakoby

nie miał ani takich potrzeb, ani umiejętności, ale ufał swym doradcom, pomysłodawcom zmian i twórcom nowej Japonii. Ówczesny rząd, czyli wielki minister stanu, ministrowie lewej i prawej strony oraz radcy przejęli faktyczną władzę w kraju, a byli wśród nich i tacy politycy, którzy uważali, że potomek [bogini] Amaterasu nawet nie powinien zaprzętać sobie głowy tak przyziemnymi sprawami, jakimi jest rządzenie i decydowanie o szczegółach polityki państwa. Jednak wszystkie oficjalne posunięcia władz zawsze firmował [wyróżnienie – J.P.] cesarz¹⁶.

Owe władze, w skrajnej interpretacji „dały cesarzowi status bardziej marionetki niż władcy absolutnego”¹⁷. W opinii wulgaryzatorów historii Meiji był „nieszczęśliwym monarchą [...] nieszczęsną marionetką klik, które obaliły szogunów”, zmuszonym przez (marszałka) Yamagatę Aritomo do życia „niczym ptak w klatce”¹⁸.

¹¹ M. Łuczko, *Itō Hirobumi i Yamagata Aritomo. Człowieki politycy Japonii okresu Meiji (1868–1912)*, Warszawa 2006, s. 84; zob. też ocenę A. Gordona, *Nowożytna historia Japonii. Od czasów Tokugawów do współczesności*, tłum. I. Merklej, Warszawa 2010, s. 135–136. Podobnie argumentuje B.-A. Shillony, *The Political Tradition of Japan and its Impact on the Development of Japanese Democracy* [w:] *Democracy and Modernity*, ed. S.N. Eisenstadt, Leiden 1992, s. 108.

¹² Ogłoszona w 1879 r. konstytucja turecka (tzw. midhatowska) została natychmiast zawieszona i weszła w życie dopiero po przewrocie 1908 r.

¹³ Przykładem takiego dzieła może być zbiorowa praca *Emperor Meiji and Emperess Shōken. In Japanese and English*, Tokyo 2007, ale publikowano je już w roku śmierci monarchy (1912).

¹⁴ D. Keene, *Emperor of Japan. Meiji and His World, 1852–1912*, New York 2002.

¹⁵ E. Pałasz Rutkowska, *Cesarz Meiji... Jest to właśnie (także w zamiarze) „wizerunek władcy”*, nie biografia, skoro zdaniem autorki „poznanie prawdziwego Mutsuhito jest niemożliwe” (s. 25).

¹⁶ Ibidem, s. 217. Zob. też np. s. 423.

¹⁷ N. Berlin, op. cit., s. 386. Ponieważ Berlin, jak już wspomniano, uważa, że konstytucja 1889 r. wprowadziła w Japonii zakamuflowane rządy absolutne, oznacza to, iż absolutystą była oligarchia Meiji, wobec której nominalny władca odgrywał taką mniej więcej rolę, jak upośledzony umysłowo cesarz Austrii Ferdynand I wobec kanclerza Metternicha.

¹⁸ S. Seagrave, P. Seagrave, *The Yamato Dynasty. The Secret History of Japan's Imperial Family*, New York 2001, podpisy pod ilustracjami za s. 203. W istocie to „rewolucja Meiji” wyrwała władców

Nawet pobieżna analiza dostępnych świadectw, pochodzących co prawda drugiej ręki (zgodnie z japońską tradycją słów władcy nigdy oficjalnie nie protokołowano), nasuwa jednak istotne wątpliwości co do owych twierdzeń. Jest prawdą, że konstytucyjne uprawnienia cesarza spowodowały, w momencie promulgowania ustawy zasadniczej, ogromne kontrowersje odnośnie do natury oraz skali owych prerogatyw¹⁹. Jest również prawdą, że Itō Hirobumi, uważany za głównego autora dokumentu, opublikował do niego specjalny komentarz, stwierdzający między innymi, że obowiązek ministerialnej kontrasygnaty dekretów cesarskich został wprowadzony w obawie przed „nadużyciem w wykonywaniu władzy suwerennej”, przy czym odpowiedzialni mieli być właśnie ministrowie, aby żaden cień nie padł na suwerena²⁰. Są wszakże dowody wskazujące, że rację miał Toriumi Yasushi, historyk argumentujący, iż chociaż cesarz w pełni respektował swą rolę monarchy konstytucyjnego, to inicjatywę całkowicie oddawał swoim doradcom jedynie na samym początku rządów, gdy ledwie wychodził z dzieciństwa (w momencie intronizacji, 13 lutego 1867 r., miał 14 lat). W dobie rządów konstytucyjnych nie wahał się natomiast wyrażać swojego zdania i politycznych preferencji, często nader skutecznie²¹. Jego osobisty autorytet doznał przez to ogromnego wzmocnienia.

Podczas pierwszych posiedzeń parlamentu, gdy bezpośrednie egzekwowanie przez cesarza jego władzy i jego władzy pośredniczącej miało znaczny zakres, jego autorytet jako władcy absolutnego nie był jeszcze powszechnie uznawany. Ale gdy po 1895 r. [tj. po zwycięstwie nad Chinami – J.P.] takie działania mniej rzucały się w oczy, pogląd na cesarza jako na boskiego władcę zdążył zapaść korzenie²².

Pierwsza taka niewątpliwa interwencja młodego władcy nastąpiła już październiku 1873 roku. W czasie gdy Iwakura Tomomi, ówczesny *spiritus movens* polityki japońskiej, przebywał poza granicami ojczyzny, stojąc na czele słynnej misji do USA i Europy, dowódca straży cesarskiej Saigō Takamori oraz szef dyplomacji Soejima Taneomi postanowili doprowadzić do interwencji zbrojnej w Korei. Pretekst stanowiła obraza poselstwa z Tokio przez władze w Seulu, naprawdę jednak Saigō (nazwany potem nie bez racji „ostatnim samurajem”) zamierzał zatrudnić w owej ekspedycji bliskich mu feudalnych wojowników, skazanych przez wcielane forsownie w życie reformy na bezrobocie. Przygotowania były bardzo zaawansowane: w marcu Soejima uzyskała u chińskich zwierzchników Korei to, co zinterpretował jako zgodę na ekspedycję karną, w sierpniu zaś Saigō zamierzał się udać na półwysep osobiście, chcąc spowodować incydent dający bezpośrednio „prawo” do uderzenia.

japońskich z niemal domowego aresztu w pałacach w Kioto, młody cesarz zaś podjął sześć wielkich podróży po kraju. Sterling Seagrave, autor naszpikowanych fantazjami prac o kuomintangowskich Chinach, znany jest zarówno z kategoryczności wypowiedzianych sądów, jak i braku znajomości nie tylko języków azjatyckich, ale także literatury naukowej dotyczącej krajów, o których pisze.

¹⁹ J. Banno, *Emperor, Cabinet and Diet in Meiji Politics (1880–1913)*, „Acta Asiatica” 1990, no. 59, s. 59–76.

²⁰ J. Pittau, *Political Thought in Early Meiji Japan*, Cambridge, MA 1967, s. 177–178.

²¹ Y. Toriumi, *Was the Emperor Really a Puppet?*, „Japan Echo” 1980, vol. VII, no. 2, s. 114–117.

²² H. Yasuda, *The Modern Emperor System as It Took Shape Before and After the Sino Japanese War of 1894–5*, „Acta Asiatica” 1990, no. 59, s. 56.

Tymczasem mogło mieć ono reperkusje wręcz nieobliczalne, przynosząc niszczące wystąpienie nie tylko Chin, ale także mocarstw zachodnich, a przede wszystkim Rosji. W tej sytuacji Iwakura, który powrócił do kraju w ostatniej chwili, usiłował zniweczyć owe szalone plany. Udało mu się to 23 października dzięki osobistej interwencji cesarza, rzucającego na szalę cały swój autorytet. W rezultacie Saigō oraz Soejima zrezygnowali ze stanowisk²³.

W następnych latach cesarz stawał się coraz bardziej partnerem dla *genrō*. Przeważała więc różnica wieku, zresztą bynajmniej nie tak ogromna: spośród czołowych członków „rady mędrców” Yamagata Aritomo (1838–1922) był starszy od władcy o 14 lat, wspomniany już Itō o 11, a późniejszy trzykrotny premier Saionji Kinmochi tylko o 3. Ten ostatni w młodości towarzyszył następcy tronu podczas zabaw. Ich kontakty – oczywiście na niwie nieoficjalnej – cechowała swoboda i prostota. Zaproszony przez cesarza na obiad ambasador brytyjski sir Claude MacDonald (było to w szczytowej fazie sojuszu angielsko-japońskiego, przynoszącego ścisłą współpracę obu wyspiarskich mocarstw) zanotował, że zasiadający przy stole Itō oraz hrabia Inoue Kaoru „wydawali się rozmawiać na stopie absolutnej równości i opowiadali dowcipy, po których bezpośredni potomek słońca parskał śmiechem. Było to dla mnie istną rewelacją i niezmiernie mnie uradowało, albowiem mikado okazuje się osobą nader ludzką”²⁴. W istocie nawet zbyt ludzką – skoro Itō należał do nielicznych ludzi potrafiących dotrzymać cesarzowi towarzystwa przy kielichu do białego rana.

W zawarciu wspomnianego sojuszu z Wielką Brytanią, niejako pasującego Japonię na wielkie mocarstwo, cesarz Meiji miał odegrać czynną i istotną rolę. Wśród polityków w Tokio istniały podzielone opinie co do aliansu mającego (nie było co do tego wątpliwości) dać cesarstwu istotne atuty w grożącej konfrontacji z Rosją. Niektórzy (wśród nich Itō, wówczas *primus inter pares* wśród *genrō*) uważali, że alternatywą jest bezpośrednie porozumienie z Petersburgiem. *Tennō* był innego zdania. W chwili gdy wielki *genrō* w stolicy Rosji podjął rozmowy z carem i jego ministrami, na zwołanej Tokio w drugim tygodniu grudnia 1901 roku konferencji cesarz w decydującym momencie zdyskredytował moralnie stronników Itō. Nakazał mianowicie odczytać list ze swojego prywatnego archiwum w którym Itō, jeszcze jako premier, uznawał alians z Londynem za leżący całkowicie w interesie Japonii²⁵. Wedle świadectwa ówczesnego szefa rządu Katsury Tarō, danego w rozmowie z przedstawicielem brytyjskim w Tokio MacDonaldem (wówczas jeszcze posłem, nie ambasadorem), Meiji oznajmił wówczas, że „jest gotów wziąć na siebie odpowiedzialność za zawarcie układu”²⁶.

²³ N. Ike, *The Triumph of the Peace Party in Japan in 1873*, „Journal of Asian Studies” [dalej: JAS], May 1943, vol. II, no. 3, s. 286–295; M. Mayo, *The Korean Crisis of 1873 and Early Meiji Foreign Policy*, JAS, August 1972, vol. XXXI, no. 4, s. 795–797.

²⁴ MacDonald do ministra spraw zagranicznych Lansdowne’a, 24 X 1905, National Archives, London [dalej: NA], FO 800/134.

²⁵ [T. Hayashi], *The Secret Memoirs of Count Tadasu Hayashi*, ed. A.M. Pooley, London 1915, s. 165.

²⁶ Notatka Whiteheada’a z rozmowy MacDonalda z Katsurą, 23 XII 1901, BDOW, vol. II, *The Anglo-Japanese Alliance and the Franco-British Entente*, London 1927, s. 106. Incydent potwierdza Ian Nish (*Japanese Foreign Policy*, s. 68).

W istocie próby ograniczenia cesarza do „kapelusza Geisslera” firmującego poczynania swych doradców i ministrów mogły się zakończyć bardzo smutno dla ich autorów. 7 maja 1887 roku (a więc jeszcze przed promulgowaniem konstytucji) powszechnie już podziwiany Itō odważył się zaniechać osobistej wizyty w pałacu i za pośrednictwem ministra dworu zasugerować cesarzowi, co ten ma powiedzieć na wypadającym nazajutrz posiedzeniu Tajnej Rady. *Tennō* cisnął tekst na ziemię, oznajmiając, że nie przyjdzie, jeśli nie będzie wcześniej na serio konsultowany²⁷.

Nawet niedowierzająca samodzielności politycznej cesarza Ewa Pałasz-Rutkowska uznaje, że władca „uczestniczył zawsze w podejmowaniu najważniejszych decyzji państwowych i niejednokrotnie sugerował, kto ma zostać szefem gabinetu. Czasami nawet nalegał na wytypowanego przez siebie kandydata”²⁸. Te „nalegania” (o czym wspomniana autorka informuje już dyskretnie, bo w przypisie) były skuteczne odnośnie do nominacji szefa rządu w: grudniu 1897 roku (Itō Hirobumi), czerwcu 1898 roku (Ōkuma Shigenobu), listopadzie 1898 roku (Yamagata Aritomo) i maju 1901 roku (Katsura Tarō). Każdy z tych wyborów – może z wyjątkiem Katsury – trzeba uznać z perspektywy czasu za niezwykle trafny.

Nie będąc „monarchą malowanym”²⁹, był wszakże Meiji autentycznym władcą konstytucyjnym. Z zasady zajmował stanowisko niechętnie użyciu siły, czego dobrym przykładem jest omówiony już epizod koreański. Sprzeciwiał się podjęciu kroków wojennych przeciw Chinom w 1894 roku oraz 10 lat potem przeciw Rosji. W wypadku tej ostatniej na dramatycznej konferencji na najwyższym szczeblu 4 lutego 1904 roku zaproponował swoim współpracownikom, że wyśle osobisty telegram do Mikołaja II, forsujący rozwiązanie dyplomatyczne³⁰. Pomysł nie został zaaprobowany – zebrani uznali, że jest za późno, car zaś zapewne nie udzielił odpowiedzi, upokarzając japońskiego monarchę. Wypadek ten potwierdza wszakże raz jeszcze, iż pierwszego konstytucyjnego władcy wysp japońskich w żaden sposób nie można uznać tylko za marionetkę firmującą rządy oligarchicznej grupy *genrō*.

Reasumując: realność prerogatyw przyznanych władcy przez konstytucję z 1889 roku zależała w ogromnej mierze od osobowości panującego. W rękach cesarza o znacznym autorytecie osobistym, jakim niewątpliwie był *tennō* Meiji, ustawa zasadnicza mogła się stać – i stała się – instrumentem do wywierania potężnego wpływu na rządy. Zasadnicza zmiana pod tym względem, jaka nastąpiła po zgonie władcy 29 lipca 1912 roku, stanowiła pochodną dwóch czynników. Pierwszym był po prostu przypadek, drugim wspomniana już, całkowita niezależność od rządu sił zbrojnych

²⁷ S.S. Large, *Emperors of the Rising Sun. Three Biographies*, Tokyo 1997, s. 41.

²⁸ E. Pałasz-Rutkowska, *Cesarz Meiji*, s. 278.

²⁹ Dla ogromnej większości poddanych Meiji był jednak na co dzień właśnie „władcą malowanym”, a to z powodu graniczącej z fobią niechęci do fotografowania się. Z tego powodu „obowiązki oficjalnej fotografii cesarza” pełnił jego portret namalowany przez włoskiego artystę Eduarda Chiossona (na polecenie rządu sporządził on podobiznę *tennō*, podpatrując go z ukrycia w ogrodzie). Podobizna ta uchodzi w wielu publikacjach za fotografię cesarza. Zob. J. Adeney Thomas, *The Unreciprocated Gaze: Emperors and Photography* [w:] *The Emperors of Modern Japan*, ed. B.-A. Shillony, Leiden 2008, s. 185–195.

³⁰ S. Okamoto, *The Japanese Oligarchy and the Russo-Japanese War*, New York–London 1970, s. 258 (przyp.); cyt. też w: S.S. Large, *Emperors of the Rising Sun*, s. 211.

(i ich reprezentantów w gabinecie, ministrów armii i floty), zgodnie z konstytucją podlegających tylko cesarzowi.

Czynnikiem przypadkowym, którego nie mógł przewidzieć żaden ustawodawca, okazała się choroba kolejnego władcy japońskiego Taishō (za życia znanego jako Yoshihito), jedyne go syna cesarza Meiji, który przeżył okres niemowlęcy³¹. Ten nieszczęśliwy człowiek od dzieciństwa był słabowity. To, czy choroba umysłowa, która w końcu uniemożliwiła mu nawet formalne sprawowanie rządów, trawiła go od początku, czy też stała się konsekwencją przeżywanych stresów, pozostaje przedmiotem sporów³². Jest faktem, że – wedle świadectwa lekarza cesarza Meiji, Erwina von Baelza – już w 1900 roku Itō Hirobumi określił dziedzica cesarstwa jako kogoś, kto „musi tańczyć, aby zadowolić swych nauczycieli i doradców”, przy czym wielki *genrō* „zrobił palcami ruch, jakby pociągał za sznurki marionetki”³³. „Powszechnie uważa się – informował swój rząd o nowym władcy brytyjski ambasador MacDonald – że jest on cokolwiek słaby na umyśle (ang. *wanting*) i jest to z pewnością opinią, do której przypadkowy obserwator może dojść po paru chwilach rozmowy”³⁴.

Fatalna słabość władcy niemogącego należycie wykonywać nie tylko swych konstytucyjnych prerogatyw, ale także (jak się prędko okazało) obowiązków czysto ceremonialnych, zbiegła się z biologicznym wymieraniem rady *genrō*, czyli oligarchii sprawującej dotąd władzę w Japonii. Już 1916 roku owa wszechpotężna rada mędrców skurczyła się do dwóch starców, książąt Yamagaty oraz Saionjięgo (trzeci żyjący tytan, Matsukata Masayoshi, nie mógł być brany pod uwagę z powodu trawiącej go od lat miażdżycy). Nowych *genrō* nie można było powołać, ponieważ zgodnie z obyczajem mógł ich mianować tylko cesarz Meiji, który już nie żył. Przeniesienie ogromnej władzy spoczywającej dotąd na ramionach niewymienionego w konstytucji (aczkolwiek najbardziej jawnego) grona na rząd, niecieszący się autorytetem wśród przywódców obu rodzajów sił zbrojnych, oraz parlament niemający wysokich notowań ani wśród wojskowych, ani członków gabinetu, okazało się niemożliwe.

Pierwszym nader groźnym ostrzeżeniem stał się już na początku nowego panowania tak zwany kryzys polityczny Taishō (jap. *Taishō seihen*). Rzecz przedstawiała się w skrócie następująco: 2 grudnia 1912 roku minister wojny Ishimoto Shinroku podał

³¹ Spośród ogółem 15 dzieci cesarza Meiji, jakie miał z 5 nałożnicami (związek z cesarzową Shōken pozostał bezdzietny), dorosłość osiągnęło zaledwie 5. Autorzy dostępnej mi literatury nie próbowali wyjaśnić tego przerażająco wysokiego (sięgającego 67%!) współczynnika śmiertelności wśród rodziny mającej dostęp do wszelkich osiągnięć zachodniej medycyny; współczynnik ten był bez porównania wyższy niż średni wskaźnik śmiertelności noworodków w ostatnim okresie izolacji Japonii (10–15%).

³² Pisanie o cesarzu Taishō utrudnia brak jego biografii z prawdziwego zdarzenia w języku europejskim. Znana praca A. Morgana Younga *Japan under Taisho tenno, 1912–1926* (London 1928) nie jest życiorysem, lecz próbą opisu epoki. Historyk musi się zadowolić lapidarnym portretem w cytowanej już książce Stephena Large'a *Emperors of the Rising Sun* oraz szkicem Hary Takeshi *Taisho: An Enigmatic Emperor and His Influential Wife* w tomie *The Emperors of Modern Japan*, s. 227–240 (próba rehabilitacji tej postaci jako człowieka).

³³ *Awakening Japan. The Diary of a German Doctor, Erwin Baelz*, ed. T. Baelz, Bloomington–London 1974, s. 124.

³⁴ Cyt. za: I. Nish, *Sir Claude and Lady Ethel MacDonald [w:] Britain-Japan. Biographical Portraits*, vol. I, ed. I. Nish, London 1995, s. 142.

się do dymisji, protestując przeciw niezdolności ówczesnego premiera Saionjiego do przeforsowania w parlamencie rozbudowy armii o dwie nowe dywizje. Zgodnie z fatalną interpretacją konstytucji, dokonaną ongiś przez Yamagatę, ustąpienie to pociągnęło za sobą upadek gabinetu. Sformowanie nowego rządu obwieścił 21 grudnia protegowany Yamagaty i dwukrotny już premier Katsura Tarō. Wszelako rywalizująca z armią lądową flota odmówiła mianowania ministra marynarki, obawiając się, że Katsura storpeduje plany budowy nowych okrętów. W tej sytuacji zagrożony podzieleniem losu Saionjiego premier zażądał od cesarza wydania reskryptu przywołującego flotę do porządku, co też i otrzymał.

Triumf gabinetu okazał się jednak krótkotrwały. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że prawdziwie zwycięskim decydem nie był ani monarcha, ani nawet Katsura, ale stojący za obydwojma Yamagata. Tymczasem w lutym 1913 roku szef rządu założył własną partię Dōshikai (od grudnia Rikken Dōshikai, czyli Konstytucyjne Stowarzyszenie Jednomyślnych) mającą zagrozić dominującej w parlamencie Seiyūkai. Ponieważ ta ostatnia zaczęła montować w zgromadzeniu koalicję mogącą zastopować decyzje premiera, Katsura nakazał z kolei cesarzowi Taishō zawiesić obrady izby na pięć dni.

Wybuchł skandal. Gazety (głównie partii Seiyūkai, której nieoficjalnym szefem był Saionji) oskarżały szefa rządu o posłużenie się „politycznie niedoświadczonym” monarchą. Skonfundowany cesarz chciał wycofać swój reskrypt, na którym zresztą – jak wytknięto – brakowało kontrasygnaty odpowiedniego ministra. Saionji nie zamierzał jednak zadraskać nimbu tronu ani autorytetu konstytucji (uznawał się za jej współautora). Choć oburzał się przedsięwziętą przeciw niemu akcją, uważał, że raz wyrażona formalna wola cesarza musi być uszanowana z uwagi na dobro państwa. Przywódcy Seiyūkai nie zamierzali jednak ustępować. Po dłuższym oporze Katsura skapitulował. Premierem 20 lutego został Yamamoto Gonnohyōe, rekomendowany przez tandem Yamagata–Saionji. Tekę spraw zagranicznych otrzymał baron Katō Takaaki, który niedawno podpisał najnowszą wersję przymierza z Wielką Brytanią³⁵.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że cała afera okazała się możliwa tylko wobec braku na tronie prawdziwego suwerena. Zmarły cesarz Meiji nigdy nie zgodziłby się na zredukowanie do roli pieczęci firmującej decyzje polityków, z których żaden zresztą nie odważyłby się czegoś podobnego mu zasugerować. Wykorzystując słabość jego następcy, podkopano wypracowany w poprzedniej epoce system, naruszając jeśli nie literę, to na pewno ducha konstytucji. Faktem stało się też warcholskie zuchwalstwo armii i floty (a właściwie odpowiednich sztabów generalnych). Te ostatnie na pewno nie pozwoliłyby sobie na zachowanie tego rodzaju za poprzedniego władcy. Wojskowych do porządku przywołała reprimenda ze strony obu ostatnich *genrō*, ale ci nie byli przecież wieczni.

Ani Saionji, ani Yamagata (który zresztą zmarł w 1922 r.) nie podjęli żadnej próby uniezależnienia gabinetu od szantażu obu sztabów, choćby przesądzając, że ministrami wojny i floty powinni być cywile. Niewątpliwie obciąża to pamięć obu.

³⁵ R.F. Hackett, *Yamagata and the Taishō Crisis, 1912–1913* [w:] *Studies in Asia*, ed. D.S. Brown, Lincoln, NE 1962, s. 21–38.

Tymczasem umysł cesarza Taishō szwankował coraz bardziej: dochodziło do kompromitujących epizodów. Wspomniany Katō Takaaki informował w 1920 roku przyjacielnego z nim ambasadora Beilby’ego Altona, że „cesarz o niczym nie ma pojęcia i aprobejuje, w kompletnej ignorancji, najrozmaitsze państwowe dokumenty, jakie mu są przedkładane, tylko do zaaprobowania. Jego Wysokość nigdy nie był w stanie zakwestionować jakiegokolwiek sprawy czy nazwiska, które mu przedstawiono”. W tej sytuacji tron stawał się, zdaniem Katō, „niczym więcej jak niezbędną, chociaż pustą instytucją” i wymagał niezwłocznego obsadzenia przez osobę zdolną do pełnienia funkcji przynajmniej reprezentacyjnych³⁶.

Osobą taką okazał się następca tronu Hirohito (znany po śmierci jako cesarz Shōwa). Ze względu na swoją – do dziś nie do końca wyjaśnioną – rolę w wydarzeniach tragicznych lat 1931–1945 jest on (i zapewne długo będzie) najbardziej znanym ze wszystkich władców Kraju Kwitnącej Wiśni, choć charakterem, a zapewne także inteligencją na pewno ustępował sławnemu dziadkowi. Wydaje się wielce prawdopodobne, że spośród czterech synów cesarza Taishō był tym najmniej utalentowanym; matka, cesarzowa Sadako, wyróżniała młodszego o rok księcia Chichibu³⁷. Jego japoński biograf Kanroji Osanaga zauważa, iż Hirohito w czasie dziecięcych zabaw z synami arystokratycznych rodzin zawsze ściśle przestrzegał reguł, nie ulegając pokusie własnej inwencji, nie mówiąc już o oszukiwaniu³⁸. Cechy te – prędko dostrzeżone na dworze – sprawiały, że świetnie nadawał się na władcę ceremonialnego, tym bardziej że zainteresowań politycznych nie przejawiał. Jego pasją była biologia, ze szczególnym uwzględnieniem biologii oceanicznej³⁹.

Wobec niemal całkowitego wygaśnięcia rady *genrō* (do końca czynny jej przedostatni żyjący członek, marszałek Yamagata, interesował się głównie sprawami wojskowymi) czynnikiem sprawczym polityki japońskiej stawał się coraz bardziej książę Saionji. Ów ongiś dwukrotny premier był w dzieciństwie, jak wspomniano, towarzyszem zabaw cesarza Meiji (młodszego o trzy lata). Fakt ten zadecydował w znacznym stopniu o stosunku młodego Hirohito do majestatycznego starca, który zresztą jako ostatni relikwyt złotej epoki stawał się powoli w Japonii obiektem niemal religijnej czci⁴⁰.

Głównie wola Saionjiego stała za dwoma najważniejszymi wydarzeniami w życiu dorastającego Hirohito: za oficjalnym ogłoszeniem 2 listopada 1916 roku następcą tronu (*Kōtaishi*) i zaręczynami z księżniczką Nagako w lutym 1919 roku (ślub nastąpił dopiero pięć lat później). Wobec coraz szybszej fizycznej i psychicznej degeneracji cesarza Taishō książę Saionji, po naradzie z urzędującym od września

³⁶ Alston do lorda Curzona, 20 VI 1920, NA, FO 410/67/105971/14.

³⁷ M. Hane, *Introduction* [w:] *Emperor Hirohito and His Chief Aide-de-Camp. The Honjō Diary 1933–1936*, ed. and trans. M. Hane, Tokyo 1982, s. 51.

³⁸ O. Kanroji, *Hirohito. An Intimate Portrait of Japanese Emperor*, Los Angeles 1975, s. 15.

³⁹ Swego pierwszego odkrycia naukowego (był to nowy gatunek krewetki) Hirohito dokonał w wieku lat 18, w 1919 r. (ibidem, s. 60).

⁴⁰ Ród Saionjiego należał do dziewięciu najbardziej prestiżowych domów arystokratycznych w Kioto (stolicy Japonii przed jej „otwarcieniem” w XIX w.). Zob. B. Omura, *Last Genro. Prince Saionji, Japan’s ‘Grand Old Man’*, London 2004 i zwł. L. Connors, *The Emperor’s Adviser. Saionji Kimochi and Pre-War Japanese Politics*, Routledge 2011.

1918 roku premierem Harą Takashim, postanowił uczynić młodego dziedzica cesarstwa regentem (*Sesshō*). Niezbędnym preludium do takiego kroku miała się stać oficjalna, trzytygodniowa wizyta Hirohito w Wielkiej Brytanii, pierwsza tego rodzaju w historii państwa. Jej doraźnym politycznym celem, zresztą niezmiernie ważnym, było stworzenie atmosfery politycznej sprzyjającej wznowieniu sojuszu angielsko-japońskiego, którego przedłużenie stało się pod znakiem zapytania z powodu niechęci amerykańskiej. Chodziło jednak także o przedstawienie światu następcy tronu oraz oswojenie tego ostatniego z czekającymi go wkrótce obowiązkami. Choć z powodów od Hirohito niezależnych przymierza z Wielką Brytanią wznowić się nie udało, dziedzic dynastii Yamato spisał się znakomicie⁴¹. Przy okazji nie ukrywał podziwu dla monarchii brytyjskiej i osobiście do króla Jerzego V, otaczanego ogromnym szacunkiem, a jednocześnie pozbawionego jakiegokolwiek realnej władzy⁴². Tego rodzaju odczucia były na pewno po myśli Saionjiego i wpisywały się w jego wizję roli, jaką władca powinien odgrywać w państwie. Po powrocie następcy tronu po raz pierwszy podano do publicznej wiadomości fakt choroby cesarza Taishō, a 25 listopada 1921 roku ogłoszono regencję.

Japonia po raz pierwszy od dziewięciu lat miała człowieka zdolnego spełniać przynajmniej formalne obowiązki głowy państwa. Relacje tegoż z najwyższymi dygnitarzami cesarstwa okazały się wszakże zupełnie inne niż w czasach cesarza Meiji, choć naród, obserwujący Hirohito tylko w czasie ceremonialnych przejazdów ulicami Tokio, zupełnie nie był świadom tego faktu. Jeden z lepszych biografów Hirohito, Stephen C. Large, utrzymuje, że „rola Saionjiego jako głównego mentora regenta nie powinna być wyolbrzymiana”⁴³. Naturę owych stosunków ilustruje jednak znakomicie przypadek następujący. Już po inauguracji regencji, 21 grudnia 1921 roku, Hirohito, oddychający jeszcze relatywnie swobodną atmosferą brytyjskiego Dworu Świętego Jakuba, wydał całkowicie nieformalne przyjęcie dla grupki najbliższych przyjaciół. Grano angielskie melodie i wypito sporo whisky (prezentu od Johna Stewarta-Murraya, ósmego diuka Atholl). Saionji ostro i skutecznie zwymyślał wówczas podopiecznego za owo niestosowne, jak uznał, zachowanie⁴⁴.

Na przełomie lat 1921 i 1922 doszło do historycznej konferencji morskiej w Waszyngtonie, raczej (mimo zaprzeczeń ultranacjonalistycznych fanatyków) korzystnej dla Japonii. Reprezentujący cesarstwo w czasie obrad admirał Katō Tomosaburō 12 lipca 1922 roku został premierem, obejmując też osobiście stanowisko ministra marynarki. Energiczny przywódca zamierzał przeprowadzić fundamentalną reformę instytucjonalną, mającą wprowadzić system cywilnych ministrów floty. Byliby oni, naturalnie, podlegli premierowi i nie do odwołania przez „podległych tylko cesarzowi” szefów sztabu. Z uwagi na cechy prawdziwego męża stanu – silny charakter, szerokie horyzonty i wielki autorytet osobisty – miał on większe od innych polityków

⁴¹ Na temat wizyty zob. I. Nish, *Crown Prince Hirohito in Britain, May 1921* [w:] *Britain-Japan. Biographical Portraits*, vol. II, ed. I. Nish, Folkestone 1997, s. 205–215.

⁴² Zob. H. Nicolson, *King George V. His Life and Reign*, London 1952.

⁴³ S.S. Large, *Emperor Hirohito and Shōwa Japan. A Political Biography*, London–New York 1992, s. 28.

⁴⁴ L. Mosley, *Hirohito, Emperor of Japan*, London 1966, s. 70–71.

szanse na osiągnięcie sukcesu⁴⁵. Po ledwie trzynastomiesięcznym kierowaniu gabinetem admirała zabrała jednak przedwczesna śmierć. Reformy nie urzeczywistniono.

Mimo to w latach 1924–1931 japoński system parlamentarny wydawał się funkcjonować gładko, a nawet przykładowie. Śmierć nieszczęśliwego cesarza Taishō w 1926 roku i objęcie tronu przez dotychczasowego regenta były tylko potwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy. Spektakularnym uwieńczeniem demokratyzacji stało się wprowadzenie w 1925 roku głosowania powszechnego (oczywiście tylko dla mężczyzn). Rządy formowali przywódcy dwóch zmieniających się na szczytach partii, Seiyūkai i jej liberalnej rywalki Kenseikai (występującej od 1927 r. jako Minseitō). Młody cesarz zgodnie z konstytucją wydawał się zwornikiem całej maszyny ustrojowej, ze swych obowiązków wywiązując się wzorowo. Mało kto – zwłaszcza poza Japonią – zdawał sobie sprawę, iż w rzeczywistości rolę tę pełnił wielki starszy, książę Saionji. Przebywający głównie w swej rezydencji Zagyoō, w towarzystwie ulubionych drzew i dostarczanych mu specjalnie z Francji win, coraz bardziej starzejący się patriarchy był faktycznym gwarantem parlamentarnych rządów, regularnie przedstawiając cesarzowi do nominacji jako kandydatów na przyszłych premierów przywódców tego z dwóch czołowych ugrupowań, które wygrało wybory⁴⁶.

Pierwszym symptomem kruchości cywilnych rządów stało się zabójstwo dyktatora Chin Północnych marszałka Zhang Zuolina, traktowanego za granicą (z racji kontrolowania Pekinu) jak głowa państwa chińskiego. Nici spisku wiodły do oficerów stacjonującej w Mandżurii japońskiej Armii Kwantuńskiej. Premier generał Tanaka Giichi, planujący początkowo postawić sprawców przed sądem, przekonał się rychło, że przeciwne procesowi są wpływowe postacie w armii i jego macierzystej partii Seiyūkai. Tymczasem oburzony zbrodnią młody cesarz żądał od premiera najpierw stanowczości, a potem „wzięcia na siebie odpowiedzialności” za jej brak. 29 czerwca doszło do ostrego i wyjątkowego w realiach japońskich starcia szefa rządu z monarchą, który w końcu oznajmił, że więcej nie chce go widzieć. Generał, traktując te słowa jak rozkaz, podał się do dymisji 2 lipca 1929 roku; niedługo potem zmarł. Saionji i jego współpracownicy spierali się, czy ich podopieczny nie nadużył „cesarskich pytań” (*gokamon*), wychodząc poza uprawnienia monarchy konstytucyjnego. Przybity Hirohito sądził, że przyczynił się do śmierci Tanaki, konstatując przy tym z wyraźnym wstrząsem, iż sprawiedliwości, której się domagał, i tak nie stało się zadość⁴⁷. „Od tego czasu niezależnie co mi rząd przedkładał, zdecydowałem się aprobować, nawet jeśli nie zgadzałem się z tym osobiście”⁴⁸.

Ponury przełom nastąpił we wrześniu 1931 roku wraz z podbojem Mandżurii przez Armię Kwantuńską. Cywilny rząd okazał się niezdolny do powstrzymania wojсковych, uważanych przez opinię publiczną za bohaterów, i podał się w grudniu do dymisji. Mianowany premierem sędziwy Inukai Tsuyoshi z partii Seiyūkai okazał się

⁴⁵ I. Nish, *The Leadership of Kato Tomosaburo* [w:] *Leaders and Leadership in Japan*, ed. I. Nish, London 1996, s. 147–153, J. Polit, *Admirałowie i marynarka wojenna a japońska polityka zagraniczna w latach 1921–1941*, „Okrety Wojenne” 2011, nr 37 (specjalny), s. 67–68.

⁴⁶ L. Connors, op. cit., s. 88 i n.

⁴⁷ W.F. Morton, *Tanaka Giichi, and the Japan's China Policy*, Folkestone 1980, s. 159–161.

⁴⁸ S.S. Large, *Emperor Hirohito...*, s. 39.

ostatnim szefem rządu przy nominacji którego Saionji odegrał decydującą rolę. Siwowłosego szefa rządu zamordowali wszakże 15 maja 1932 roku zbuntowani kadeci armii i marynarki, otwarcie popierani przez ulicę. Rozpoczęło się czterolecie pełne politycznych morderstw i prób zamachu stanu, zwieńczone krwawym, acz nieudanym przewrotem 26 lutego 1936 roku („incydent 26 lutego”, jap. *ni-ni-roku jiken*). Wyznający rodzimą odmianę totalitaryzmu młodzi oficerowie garnizonu tokijskiego (najstarszy stopniem był ledwie kapitanem) zamordowali lub ranili wiele prominentnych osobistości. Choć osobiście przegrali, ich czyn zadał miazdzący cios rządowi konstytucyjnym, choć formalnie funkcjonowały i parlament, i konstytucja⁴⁹.

Saionjiemu nie udało się przeforsować pomysłu, by premierem – na miejsce admirała Okady Keisuke – został młody książę Konoe Fumimaro, potomek czcigodnego rodu Fujiwara i uczestnik paryskiej konferencji pokojowej. Mianowany szefem gabinetu, związany z tajnymi stowarzyszeniami politycznymi Hirota Kōki został przekonany przez dwór, by powołał na ministra spraw zagranicznych Yoshidę Shigeru, identyfikowanego z liberalizmem i anglofilizmem męża Yukiko, córki barona Makino. Minister wojny Terauchi Hisaichi na czele delegacji wyższych oficerów oznajmił jednak, że armia nie uzna takiego gabinetu. Szefem *Gaimushō* został powolny wojskowy Arita Hachirō.

Konoe zasiadł jednak w fotelu premiera 4 czerwca 1937 roku, stając się wszakże niemal natychmiast pionkiem w rękach armii po wybuchu 7 lipca niewypowiedzianej wojny chińsko-japońskiej. Bystry, ale osobiście tchórzliwy, lubił powtarzać: „moja misja polega na kontrolowaniu armii wszelkimi środkami bez prowokowania jej”⁵⁰. Książę Saionji, który uważał go zresztą – jako cywila – za mniejsze zło od bezpośrednich rządów wojskowych, ocenił go najtrafniej, wskazując, iż Konoemu brakuje moralnego kręgosłupa (jap. *chikara*). Inną swą uwagę dogasający ostatni *genrō* zakończył zmiennym westchnieniem poświęconym zmarłym kolegom z czasów Meiji: „Kiedy myślę o tym teraz, Kido Takayoshi, Ōkubo Toshimichi, Itō Hirobumi i Katō Takaaki – nawet mniej utalentowany Hara Takashi – to wszyscy byli tacy zdolni ludzie...”⁵¹.

Wielki starzec, ostatni żyjący współtwórca japońskiego skoku w nowoczesność, zmarł w wieku 92 lat 24 listopada 1940 roku, już po podpisaniu przez Japonię sojuszu z Niemcami i Włochami oraz po uznaniu za jedynego legalny marionetkowego rządu Wanga Jingweia w Nankinie, co wykluczało wypłatanie się z wojny chińskiej. Ustrój, który współtworzył, faktycznie znajdujący się w stanie śmierci klinicznej (Konoe rozwiązał wszystkie partie polityczne), przetrwał jeszcze niespełna pięć lat.

Opis wejścia Japonii na drogę konfrontacji z mocarstwami anglosaskimi i roli, jaką odegrał wówczas – czy powinien odegrać – cesarz, nie są przedmiotem tego

⁴⁹ Na ten temat: B.-A. Shillony, *Revolt in Japan. The Young Officers and the February 25, 1936 Incident*, Princeton, NJ 1973; E. Pałasz-Rutkowska, „Młodzi oficerowie” i tzw. *Incydent 26 lutego 1936 r.*, „Przegląd Orientalistyczny” 1988, nr 1 (1945), s. 11–22.

⁵⁰ Cyt. za: J.W. Crowley, *Japan's Quest for Autonomy. National Security and Foreign Policy, 1935–1938*, Princeton, NJ 1966, s. 323.

⁵¹ Cyt. za: Y. Oka, *Five Political Leaders of Modern Japan. Ito Hirobumi, Okuma Shigenobu, Hara Takashi, Inukai Tsuyoshi, Saionji Kimmochi*, Tokyo 1986, s. 212.

artykułu. Pozbawiony wsparcia Saionjiego i jego odsuniętych od władzy zauszników (znanych z racji swego anglofilstwa jako „Tokyo Club”) Hirohito bezsilnie obserwował, jak państwo stacza się w przepaść. Podczas jednej z narad (6 września), w czasie których tradycyjnie nie zabierał głosu, zdecydował się na krok tyleż osobliwy, co charakterystyczny: odczytał aluzyjny, przestrzegający przed wojną poemat autorstwa swego dziadka, cesarza Meiji⁵². Głośna ongiś, skandalizująca praca Davida Bergamini *Japan's Imperial Conspiracy* (New York 1971), próbująca kreować niesionego przez wypadki monarchę na zręcznego i perfidnego zbrodniarza, została przez znawców epoki całkowicie skompromitowana⁵³. Pewne jej elementy, już w naukowej formie, usiłował reaktywować ostatnio Herbert P. Bix, wskazując, że cesarz nie wykorzystał wszystkich możliwości, by powstrzymać katastrofę. Jego argumenty spotkały się z przekonującą repliką⁵⁴. Wszyscy zdecydowani krytycy cesarza Shōwa, wytykający słusznie lub mniej słusznie jego błędy i zaniechania, popadali w ten sam schemat: mianowicie zarzucali władcy konstytucyjnemu, że nie działał jak monarcha despotyczny.

W nowej Japonii, budowanej po druzgocącej klęsce przez jej amerykańskiego głównodowodzącego wojsk okupacyjnych na Pacyfiku generała Douglasa MacArthura, nie było już miejsca dla konstytucji Meiji. Obwiniano ją (nie do końca słusznie) o stworzenie warunków dla inkubacji totalitarnego reżimu, który ją potem uśmiercił. W nowej ustawie zasadniczej z 3 listopada 1946 roku monarcha został zredukowany do roli „symbolu państwa i jedności narodu”, choć są poszlaki wskazujące, że jego znaczenie jest większe. Nie ulega jednak wątpliwości, iż do odgrywania roli, do jakiej predysponowała władcę konstytucja z 1889 roku, skrojona na miarę cesarza Meiji, jego syn i wnuk nie dorosli. Ten ostatni miał więc nieco racji, mówiąc w 1946 roku swemu bratu, księciu Takamatsu: „obecne trudności kraju spowodowane zostały przez wady mego charakteru (*futoku*)”⁵⁵.

⁵² H.P. Bix, *Hirohito and the Making of Modern Japan*, New York 2002, s. 414.

⁵³ Zob. druzgocącą recenzję tej pracy pióra J.B. Crowleya w „The New York Times Book Review”, 24 October 1971, no. 2, s. 66.

⁵⁴ K. Matsumoto, J. Shōji, *Critiquing Herbert Bix "Hirohito"*, „Japan Echo”, December 2002, vol. XXIX, no. 6, s. 64–68; także recenzja tejże pracy pióra J.A. Tuckera w „Japan's Studies Review” 2003, vol. VII, A Publication of the Southern Japan Seminar and Florida International University, s. 119–123.

⁵⁵ S.S. Large, *Emperor Hirohito...*, s. 133. Takamatsu prosił brata, by ten przeprosił bogów w świątyni Ise za zadufanie wojennych przywódców, którzy przywieźli Japonię do katastrofy. Cesarz odpowiedział ponuro: „Zważywszy, że nominacje ministrów były moją prerogatywą, sądzę, iż przeproszenie za to bogów i modlitwa o karę boską dla dygnitarzy byłyby nonsensem”. Ta wymiana zdań dowodzi, iż monarcha nie uchylał się od moralnej odpowiedzialności (do której nawiązał zresztą w swej pierwszej rozmowie z amerykańskim namiestnikiem, por. D. MacArthur, *Reminiscences*, Annapolis Maryland 2001, s. 288).

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

FO 410: Confidential Papers: Japan.
FO 800 Private Collections.
National Archives, London, England.

Źródła drukowane

Awakening Japan. The Diary of a German Doctor, Erwin Baelz, ed. T. Baelz, Bloomington–London 1974.
British Documents on the Origins of the War, vol. II: *The Anglo-Japanese Alliance and the Franco-British Entente*, London 1927.
Emperor Hirohito and His Chief Aide-de-Camp. The Honjō Diary 1933–1936, ed. and trans. M. Hane, Tokyo 1982.

Pamiętniki

[Hayashi T.], *The Secret Memoirs of Count Tadasu Hayashi*, ed. A.M. Pooley, London 1915.

Monografie, rozprawy, artykuły

Adeney Thomas J., *The Unreciprocated Gaze: Emperors and Photography* [w:] *The Emperors of Modern Japan*, ed. B.-A. Shillony, Leiden 2008, s. 185–195.
Akita G., *The Foundations of Constitutional Government in Modern Japan*, Cambridge, MA 1967.
Akita G., *The Meiji Constitution in Practice. The First Diet*, „Journal of Asian Studies”, November 1962, vol. XXII, no. 1, s. 31–46.
Banno J., *Emperor, Cabinet and Diet in Meiji Politics (1880–1913)*, „Acta Asiatica” 1990, no. 59, s. 59–76.
Beckmann G.M., *The Making of the Meiji Constitution. The Oligarchs and the Constitutional Development of Japan, 1868–1991*, Lawrence 1957.
Berlin N., *Constitutional Conflict with the Japanese Imperial Role. Accession, Yasukuni Shrine, and Obligatory Reformation*, „University of Pennsylvania Journal of Constitutional Law” 1998, vol. I, no. 2, s. 383–414.
Bix H.P., *Hirohito and the Making of Modern Japan*, New York 2002.
Britain-Japan. Biographical Portraits, vol. I, ed. I. Nish, London 1995.
Britain-Japan. Biographical Portraits, vol. II, ed. I. Nish, Folkestone 1997.

- Colegrove R., *The Japanese Privy Council*, „American Political Science Review”, November 1931, no. 25, s. 589–614.
- Connors L., *The Emperor's Adviser. Saionji Kimmochi and Pre-War Japanese Politics*, Routledge 2011.
- Critical Readings on the Emperors of Japan*, ed. B.-A. Shillony, Leiden 2012.
- Crowley J.W., *Japan's Quest for Autonomy. National Security and Foreign Policy, 1935–1938*, Princeton, NJ 1966.
- Crowley J.W., [recenzja z] D. Bergamini, *Japan's Imperial Conspiracy*, „The New York Times Book Review”, 24 October 1971, No. 2, s. 66.
- Democracy and Modernity*, ed. S.N. Eisenstadt, Leiden 1992.
- Emperor Meiji and Emperess Shōken. In Japanese and English*, Tokyo 2007.
- Fujitani T., *Splendid Monarchy. Power and Pageantry in Modern Japan*, Berkeley 1989.
- Gordon A., *Nowożytna historia Japonii. Od czasów Tokugawów do współczesności*, tłum. I. Merklejn, Warszawa 2010.
- Hackett R.F., *Yamagata and the Taishō Crisis, 1912–1913* [w:] *Studies in Asia*, ed. D.S. Brown, Lincoln, NE 1962, s. 21–38.
- Hara T., *Taisho: An Enigmatic Emperor and His Influential Wife* [w:] *The Emperors of Modern Japan*, ed. B.-A. Shillony, Leiden 2008, s. 227–240.
- Ike N., *The Triumph of the Peace Party in Japan in 1873*, „Journal of Asian Studies”, May 1943, vol. II, no. 3, s. 286–295.
- Kanroji O., *Hirohito. An Intimate Portrait of Japanese Emperor*, Los Angeles 1975.
- Keene D., *Emperor of Japan. Meiji and His World, 1852–1912*, New York 2002.
- Large S.S., *Emperor Hirohito and Shōwa Japan. A Political Biography*, London–New York 1992.
- Large S.S., *Emperors of the Rising Sun. Three Biographies*, Tokyo 1997.
- Leaders and Leadership in Japan*, ed. I. Neary, London 1996.
- Łuczko M., *Itō Hirobumi i Yamagata Aritomo. Czołowi politycy Japonii okresu Meiji (1868–1912)*, Warszawa 2006.
- MacArthur D., *Reminiscences*, Annapolis Maryland 2001.
- Martin B., *Japan and Germany in the Modern World*, Oxford 2006.
- Masuda T., *The Emperor's Right of Supreme Command as Exercised up to 1930. A Study Based Especially on Takarabe and Kuratomi Diaries*, „Acta Asiatica” 1990, no. 56, s. 77–100.
- Matsumoto K., Shōji J., *Critiquing Herbert Bix “Hirohito”*, „Japan Echo”, December 2002, vol. XXIX, no. 6, s. 64–68.
- Mayo M., *The Korean Crisis of 1873 and Early Meiji Foreign Policy*, „Journal of Asian Studies”, August 1972, vol. XXXI, no. 4, s. 795–819.
- Morton W.F., *Tanaka Giichi, and the Japan's China Policy*, Folkestone 1980.
- Mosley L., *Hirohito, Emperor of Japan*, London 1966.
- Nicolson H., *King George V. His Life and Reign*, London 1952.
- Nish I., *Crown Prince Hirohito in Britain, May 1921* [w:] *Britain-Japan. Biographical Portraits*, vol. II, ed. I. Nish, Folkestone 1997, s. 205–215.
- Nish I., *Japanese Foreign Policy, 1869–1942. Kasumigaseki to Miyakezaka*, London 1977.
- Nish I., *Sir Claude and Lady Ethel MacDonald* [w:] *Britain-Japan. Biographical Portraits*, ed. I. Nish, London 1995, s. 136–145.
- Nish I., *The Leadership of Kato Tomosaburo* [w:] *Leaders and Leadership in Japan*, ed. I. Nish, London 1996, s. 147–153.

- Oka Y., *Five Political Leaders of Modern Japan. Ito Hirobumi, Okuma Shigenobu, Hara Takashi, Inukai Tsuyoshi, Saionji Kimmochi*, Tokyo 1986.
- Okamoto S., *The Japanese Oligarchy and the Russo-Japanese War*, New York–London 1970.
- Omura B., *Last Genro. Prince Saionji, Japan's 'Grand Old Man'*, London 2004.
- Pałasz-Rutkowska E., *Cesarz Meiji. Wizerunek władcy w modernizowanej Japonii*, Warszawa 2012.
- Pałasz-Rutkowska E., „Młodzi oficerowie” i tzw. *Incydent 26 lutego 1936 r.*, „Przegląd Orientalistyczny” 1988, nr 1 (1945), s. 11–22.
- Pałasz-Rutkowska E., „Wyjątkowa” *pozycja monarchy Japonii nakreślona przez konstytucję Meiji – studium porównawcze*, „Japonica” 1994, nr 2, s. 29–38.
- Pittau J., *Political Thought in Early Meiji Japan*, Cambridge, MA 1967.
- Polit J., *Admirałowie i marynarka wojenna a japońska polityka zagraniczna w latach 1921–1941*, „Okrety Wojenne” 2011, nr 37 (specjalny), s. 67–78.
- Seagrave S., Seagrave P., *The Yamato Dynasty. The Secret History of Japan's Imperial Family*, New York 2001.
- Shillony B.-A., *Revolt in Japan. The Young Officers and the February 25, 1936 Incident*, Princeton, NJ 1973.
- Shillony B.-A., *The Political Tradition of Japan and its Impact on the Development of Japanese Democracy* [w:] *Democracy and Modernity*, ed. S.N. Eisenstadt, Leiden 1992, s. 103–110.
- Shillony B.-A., *Were Emperors Gods?* [w:] B.-A. Shillony, *The Enigma of the Emperors. Sacred Subsistence in Japanese History*, Global Oriental 2005, s. 15–38.
- Studies in Asia*, ed. D.S. Brown, Lincoln, NE 1962.
- The Emperors of Modern Japan*, ed. B.-A. Shillony, Leiden 2008.
- Toriumi Y., *Was the Emperor Really a Puppet?*, „Japan Echo” 1980, vol. VII, no. 2, s. 114–117.
- Tucker J.A., [recenzja pracy: H.P. Bix, *Hirohito and Making of Modern Japan*, New York 2002], „Japan's Studies Review” 2003, vol. VII, A Publication of the Southern Japan Seminar and Florida International University, s. 119–123.
- Yasuda H., *The Modern Emperor System as It Took Shape Before and After the Sino Japanese War of 1894–5*, „Acta Asiatica” 1990, no. 59, s. 38–58.
- Young A.M., *Japan under Taisho tenno, 1912–1926*, London 1928.